

Małgorzata ŚWIDER

Wydarzenia 1968 roku w Polsce i w Czechosłowacji w środkach masowego przekazu Republiki Federalnej Niemiec

Wprowadzenie

Relacje o wydarzeniach z marca 1968 r. w Polsce i Czechosłowacji znalazły miejsce w zachodnioniemieckich środkach masowego przekazu. Ich intensywność uzależniona była nie tylko od przebiegu i natężenia wydarzeń nad Wisłą i Wełtawą, ale również od zdarzeń, które działy się w Republice Federalnej Niemiec. Wiosna 1968 r. obfitowała w protesty studenckie i robotnicze w prawie całej Europie Zachodniej. Tak więc wydarzenia w Polsce i Czechosłowacji były jedynie jednym z elementów niepokoju społecznych, które relacjonowały środki masowego przekazu Niemiec Zachodnich.

Polski Marzec 1968 roku

Od początku 1968 r. pisano o stosunkach polsko-niemieckich przede wszystkim w kontekście polskich reakcji na zapoczątkowaną przez SPD „politykę wschodnią” i ideę zmian przez zbliżenie. To określenie kierunku polityki, którego wprowadzenie nie wymyślił, ale które spopularyzował Egon Bahr¹, było przedmiotem analizy strony polskiej, o czym informowały media w Niemczech Zachodnich. Prasa donosiła również o założeniach nowej polityki rządu federalnego. Willy Brandt, minister spraw zagranicznych RFN, mówił

¹ E. Bahr, *Zu meiner Zeit*, München 1998, s. 155. Jak podaje Bahr, autorem tego określenia był Rudolf Kettlein.

o szansach i przeszkodach w procesie normalizacji stosunków polsko-zachodnoniemieckich². Do najbardziej dyskusyjnych zaliczył wówczas warunki wstępne postawione przez stronę polską, a mianowicie uznanie radzieckiej strefy okupacyjnej za niezależne państwo niemieckie, a także uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mimo postawienia takich właśnie warunków Brandt był zdania, że porozumienie i poprawa stosunków między Polską a RFN były możliwe³. Nie tylko politycy wielkiej koalicji starali się naprawić wzajemne relacje. Również niektóre kręgi zbliżone do Kościoła katolickiego, np. tzw. Krąg Bensberski⁴, były gotowe do podjęcia wysiłku zmierzającego do poprawy stosunków bilateralnych⁵. Zwłaszcza po podpisaniu 2 marca 1968 r. przez Bensberger Kreis „Memoriału katolików niemieckich dotyczącego kwestii niemiecko-polskich” („Ein Memorandum Deutscher Katholiken zu den polnisch-deutschen Fragen”) kwestie polsko-niemieckie nabrały dodatkowego znaczenia stabilizującego. Nie oznaczało to bynajmniej, że inicjatywa ta spotkała się z pełną aprobatą kręgów kościelnych czy też innych kręgów społecznych. Rozpętała się burza prasowa, w której niestety prym wiodli przeciwnicy memorandum⁶. Szczególnie zażarcie krytykowały memorandum kręgi związane z wypędzonymi. „Deutscher Ostdienst”, organ prasowy Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen – BdV), włączył się bardzo aktywnie w prowadzoną wówczas dyskusję⁷.

Obok doniesień na ten temat w mediach pojawiały się również informacje dotyczące sytuacji wewnętrznej w PRL. Wprawdzie od stycznia 1968 r. dono-

² *Brandt sieht Ansätze für Gespräch mit Rapacki*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ) 13 I 1968.

³ *Willy Brandt, Bundesminister des Auswärtigen, zum deutsch-polnischen Verhältnis*, DFS Kontraste, 18 I 1968, przedruk wywiadu w: Deutsche Presse Agentur (DPA), Abt. Nachrichten, Referat II/4, Deutsche Gruppe; *Bonn will mit Warschau reden*, „Die Welt” 20 I 1968.

⁴ Krąg Bensberski został założony w 1966 r. przez publicystę katolickiego Waltera Dirksa i Eugena Kogona wraz z ich przyjaciółmi z ruchu katolickiego laikatu Pax-Christi. Inicjatywa ta nosiła początkowo nazwę „Przyjaciele z Pax-Christi” („Freunde von Pax-Christi”) i miała swoją siedzibę w Akademii Teologicznej w Bensbergu, w pobliżu Kolonii. Krąg sam się określał jako zjednoczenie „niemieckich katolików o krytycznym i reformistycznym zaangażowaniu w Kościele i społeczeństwie”. W opracowanym w 1968 r. programie stwierdzono, że jednym z najpilniejszych zadań kręgu jest doprowadzenie do pojednania między Polakami i Niemcami. Postulowano również rezygnację z powrotu na byłe ziemie wschodnie, które od 1945 r. były zamieszkiwane przez ludność polską, rewizję podręczników niemieckich, a także odszkodowania dla ofiar narodowego socjalizmu. Ta inicjatywa była nieodłączną częścią tzw. nowej polityki wschodniej. Więcej na ten temat w: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*, „Rzeczpospolita” 1 X 2005; www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus_minus_051001/plus_minus_a_14.html (stan z dnia 9 VI 2008).

⁵ *Diskussionen um Bensberger Erklärung*, „Die Welt” 4 III 1968.

⁶ P.W. Wenger, *Das Bensberger Memorandum*, „Rheinischer Merkur” 8 III 1968.

⁷ *Aus Bensberg nichts neues*, „Deutscher Ostdienst” (DOD) 1968, nr 8, s. 6; *Überwiegend abgelehnt, Das Bensberger Polen-Memorandum im Spiegel der Meinungen*, DOD 1968, nr 9/10, s. 2–3; *Erklärung der deutschen Bischofskonferenz zur Denkschrift des Bensberger Kreises, verabschiedet am 5. März 1968 in Stuttgart*, DOD 1968, nr 9/10, s. 9; *Die Irrtümer im Bensberger „Memorandum”*, DOD 1968, nr 9/10, s. 12.

sowano o przemianach zachodzących w szeregach partii rządzącej, to jednak relacje te nie były ani zbyt częste, ani zbyt obszerne⁸. Donoszono przede wszystkim o walkach z syjonistami czy też o tarciach wewnątrz PZPR. W tym kontekście interesującym był fakt, że „Frankfurter Allgemeine Zeitung”⁹ pisząc w styczniu 1968 r. o planowanym na tenże rok zjeździe PZPR, zwracał uwagę na przemiany w Czechosłowacji, które – zdaniem komentatora – mogły mieć wpływ na wydarzenia w Polsce. Wysuwano przypuszczenie, że to właśnie pod wpływem reform czechosłowackich pojawiły się w Warszawie pogłoski o możliwych przetasowaniach personalnych. W kręgach partyjnych otwarcie mówiono o konieczności poprawienia polityki personalnej, jak również o aktywizowania się ludzi w wieku średnim.

O protestach społecznych w Polsce zaczęto mówić zasadniczo dopiero w samym marcu 1968 r., głównie pod wpływem wydarzeń na Uniwersytecie Warszawskim. Najpierw ukazały się relacje o zakazie wystawiania *Dziadów* Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Była to również okazja, aby w prasie zachodnioniemieckiej pokazać problemy polityki kulturalnej w PRL¹⁰. Do eksplozji doniesień agencji prasowych na tematy polskie doszło 10 i 11 marca¹¹, a komentarzy prasowych dopiero 12 i 13 marca 1968 r. Wtedy to dziennikarze zachodnioniemieccy pisali o demonstracjach studentów na Uniwersytecie Warszawskim, o aresztowaniach i o winnych tychże zamieszkach¹². Przytaczano opinie prasy polskiej wskazujące jednoznacznie na syjonistów jako głównych inicjatorów niepokoїв studenckich. W tym kontekście interesujące jest, że „Frankfurter Rundschau”¹³ szeroko przytaczał teksty publikowane w „Słowie Powszechnym”, gdzie pisano, że odpowiedzialność za niepokoje ponosili syjoniści, którzy pracowali aktywnie na rzecz zbliżenia RFN i Izraela¹⁴. Syjoniści, jak pisało „Słowo Powszechne”, nie mogli wyba-

⁸ Również „Deutscher Ostdienst” pisał na początku marca 1968 r. o sytuacji w Polsce, zwracając uwagę na procesy wytyczane cudzoziemcom i obywatelom polskim oskarżonym o utrzymywanie kontaktów z organizacjami rewizjonistycznymi w RFN i USA; *Gomulka unsicher? Polnische Prozeßwelle ein Zeichen von Schwäche*, DOD 1968, nr 8, s. 3.

⁹ *Rivalitäten wachsen in Polens Kommunistischer Partei. Parteikongress angekündigt, Umbesetzungen im Funktionärspaparat, Beifall für einen Gefolgsmann Moczars*, FAZ 30 I 1968.

¹⁰ *Warschauer Schriftsteller gegen „Auswüchse” der Zensur. Diskussionen über das Verbot der „Totenfeier” von Mickiewicz*, FAZ 2 III 1968.

¹¹ *In Warschau Tränengas gegen demonstrierende Studenten*, „Tagesspiegel” 10 III 1968.

¹² *Die Rebellion der Funktionärs-Söhne*, „Die Welt” 12 III 1968; *Blutige Bilanz der Warschauer Studentenunruhen*, „Neue Züricher Zeitung” (NZZ) 12 III 1968; *Gomulkas Taktik gegen die Studenten. Scharfes Vorgehen von Polizei und Hilfsmilitz*, NZZ 13 III 1968. NZZ to wprowadzie pismo szwajcarskie, lecz wywierające znaczący wpływ na opinię publiczną w RFN.

¹³ *Massenverhaftungen von Jugendlichen bei den Demonstrationen in Warschau*, „Frankfurter Rundschau” 13 III 1968.

¹⁴ „«Słowo Powszechne» vermutet hinter den Unruhen «Zionisten», die für ein Bündnis zwischen Israel und der Bundesrepublik arbeiten”.

czyć Gomułce tego, że sprawiedliwie ocenił agresję Izraela w 1967 r. To oni właśnie pracowali nad podważeniem jego autorytetu i całego kierownictwa partii, a także słuszności polskiej polityki zagranicznej¹⁵. Tym sposobem połączono kwestie syjonistyczne z polityką prowadzoną przez Bonn. Te komentarze prasy polskiej odnotowywane i powtarzane przez dziennikarzy niemieckich były uznawane za przejaw paranoi polskich elit rządzących i przykład karkołomnych konstrukcji myślowych. Szczególnie kuriozalne wydało się dziennikarzom uznanie demonstracji studenckich za efekt spisku żydowsko-niemieckiego¹⁶.

Przejawy niemieckiej sympatii dla studentów w Polsce, demonstrowane przez opozycję pozaparlamentarną z Berlina Zachodniego, która skierowała list do premiera Józefa Cyrankiewicza w obronie studentów¹⁷, interpretowane były przez media polskie jako dowód na współdziałanie rewanżystów, faszystów i neonazistów. Pisał o tym „Frankfurter Allgemeine Zeitung”¹⁸. Według oceny jednego z działaczy partyjnych z Poznania, cytowanej właśnie przez tę gazetę, demonstracje przed Polską Misją Wojskową w Berlinie były dowodem na współdziałanie sił, które chciały Polskę „wyrwać z orbity prawdziwych przyjaciół i sprzymierzeńców”. Wspomniany działacz, o nazwisku Szydłak, próbował połączyć politykę rządu RFN z wydarzeniami w Polsce, twierdząc, że tak zwaną „nową politykę wschodnią” propagowali z niewyobrażalną wręcz energią syjoniści. To oni właśnie mieli na celu skłonienie Polski do niekorzystnych dla niej rozmów politycznych. Celem tychże działań było osłabienie państwa polskiego, a każda słabość była, jak to określono, „wodą na młyn śmiertelnych wrogów Polski: zachodnioniemieckiego imperializmu i jego sprzymierzeńców – syjonistów”. Interesujące jest, że te polskie krytyczne głosy na temat nowej polityki wschodniej RFN harmonizowały z krytyką kręgów wypędzonych. BdV nie łączył wprowadzie działań rządu z syjonistami, niemniej jednak wypowiadał się podobnie krytycznie na temat inicjatywy SPD w sprawie uznania *status quo* na Wschodzie¹⁹.

Zachodnioniemieckie doniesienia prasowe poświęcone wydarzeniom w Warszawie mówiły przede wszystkim o przywódcach i uczestnikach zamieszek,

¹⁵ *Massenverhaftungen von Jugendlichen...*

¹⁶ *Die polnischen Studenten-Demonstration breiten sich aus*, FAZ 14 III 1968.

¹⁷ *Deutsche Linke zeigt Solidarität*, „Frankfurter Rundschau” 13 III 1968.

¹⁸ *Polnische Studenten lassen nicht locker*, FAZ 18 III 1968.

¹⁹ Problem uznania linii Odry i Nysy Łużyckiej był jednym z centralnych tematów poruszanych w prasie BdV. Oto kilka przykładowych publikacji: C.J. Neumann, *Der Peitschenknall von Nürnberg*, DOD 1968, nr 11/12, s. 1–2; *Vertriebenenstimmen zum SPD-Parteitag*, ibidem, s. 4–6; *Oder-Neisse-Standpunkt klargestellt*, DOD 1968, nr 13, s. 6–8; *Dringendes Gebot „Zusammenschluss“*, DOD 1968, nr 15, s. 5.

wskazując na pochodzenie ich rodziców²⁰. Prasa donosiła również o tym, że protestujący studenci nie mieli poparcia społecznego²¹. Taka postawa społeczeństwa była zdecydowanie odmienna od postawy Polaków w 1956 r., kiedy to robotnicy i studenci protestowali wspólnie. Wówczas w partii i rządzie znalazła się grupa, która była gotowa do dialogu z uczestnikami protestu. W wydarzeniach 1968 r. nie tylko brak było grupy gotowej na podjęcia dialogu, ale jeszcze wszystkie skłócone frakcje partyjne i rządowe zajmowały wspólne stanowisko w jednej sprawie: odrzucały poparcie dla protestujących.

Wraz z upływem czasu protesty zataczały coraz szersze kręgi i obejmowały coraz to nowe ośrodki akademickie. Niemniej jednak ton doniesień i komentarzy w RFN nie różnił się zasadniczo od tych z początkowego okresu niepokoju²². Około kwietnia w prasie niemieckiej zaczęły ukazywać się doniesienia o czystkach wewnątrz partii²³ i w środowiskach naukowych²⁴.

W prasie RFN ukazał się także artykuł w „Die Welt” na temat reakcji partii komunistycznych Europy Zachodniej na wydarzenia w Polsce. Podkreślono w nim, że komuniści zachodni z dużą rezerwą lub wręcz milcząco przyjmowali rozwój sytuacji nad Wisłą. Przyczyn tego upatrywano – po pierwsze – w całkowitym niezrozumieniu polskiej specyfiki – po drugie – w fascynacji wydarzeniami w Czechosłowacji, które przyćmiły to, co działo się nad Wisłą²⁵. Nie ukrywano, że małe zrozumienie dla wydarzeń marcowych wynikało przede wszystkim z niewielu informacji na ten temat. Poza tym działacze komunistyczni przyjęli, że „mała polska stabilizacja Gomułki” jest tak trwała, iż zaprzestano systematycznego zajmowania się komunizmem w Polsce.

Od maja 1968 r. doniesienia z Polski były coraz rzadsze i dotyczyły najczęściej rozgrywek partyjnych w łonie PZPR²⁶. Po interwencji wojsk polskich

²⁰ *Die Rebellion der Funktionärs-Söhne*, „Die Welt” 12 III 1968; *Blutige Bilanz der Warschauer Studentenunruhen*, NZZ 12 III 1968; *Massive Drohungen gegen Warschauer Demonstranten*, FAZ 13 III 1968.

²¹ *Gomulkas Taktik gegen die Studenten...*

²² *Neue Protestversammlung in Warschau*, „Süddeutsche Zeitung” (SZ) 18 III 1968.

²³ *Auch Polens Regierung im Strudel der Umbesetzungen*, FAZ 10 IV 1968; *Polens Präsident muß gehen*, SZ 10 IV 1968; *Politische Säuberungen in Warschau erwartet*, „Die Welt” 11 IV 1968; *Spychalski einstimmig gewählt*, „Frankfurter Rundschau” 13 IV 1968; *Immer mehr Parteiausschlüsse in Polen*, FAZ 25 VI 1968.

²⁴ *Polnische Regierung greift hart durch*, „Frankfurter Rundschau” 5 IV 1968; *Die antizionistische Kampagne in Polen*, SZ 17 IV 1968.

²⁵ *Die ausländischen Kommunisten zu den Ereignissen in Polen*, „Die Welt” 11 IV 1968.

²⁶ R. Marsch, *Antizionische Kampagne in Polen ebbt ab*, DPA 3 V 1968; *Polens Kommunisten öffnen die Pandora-Buchse ihrer Parteigeschichte*, FAZ 3 VII 1968; *Szenenwechsel in Polen. Nach Ochabs Rücktritt – „Partisanen” im Vormarsch*, „SPD-Pressedienst”, P/XXIII/139, 26 VII 1968; A. Nacken, *Der demoralisierende Einfluß der „Privatinitiative”*, FAZ 10 X 1968; *„Säuberung” und die rechte Ideologie*, SZ 12 X 1968; *Ein wichtiger Parteitag für Polens Kommunisten*, FAZ 11 XI 1968.

w ramach operacji Układu Warszawskiego pisano o Polsce niewiele²⁷, jeżeli już, to najczęściej w szerszym kontekście polityki bloku wschodniego, odnosząc się do interwencji w Czechosłowacji.

Wydarzenia 1968 roku w Czechosłowacji

Wraz z malejącą liczbą informacji o Polsce w prasie zachodnioniemieckiej pojawiało się coraz więcej informacji z Czechosłowacji. Głównymi tematami doniesień z Pragi na wiosnę 1968 r. były, podobnie jak w przypadku Polski, polityka wschodnia RFN oraz możliwość współpracy niemiecko-czechosłowackiej w obliczu przeprowadzonych przez Pragę reform politycznych²⁸. Podstawowym problemem niemiecko-czechosłowackim na drodze do normalizacji stosunków był układ monachijski z 1938 r. i interpretacja jego ważności, a także możliwość podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy tymi dwoma państwami w czasie obowiązywania doktryny Holsteina.

Wszystkie komentarze prasy zachodnioniemieckiej podnosiły znaczenie przeprowadzanych przez Pragę reform, mając przy tym na uwadze możliwość współpracy międzynarodowej. Podkreślano, że jeszcze do niedawna czechosłowackimi warunkami wstępnymi podjęcia rozmów było uznanie przez RFN linii Odry i Nysy Łużyckiej, nieważności układu monachijskiego, a także uznanie NRD jako suwerennego państwa. Pod wpływem reform zmieniła się znacząco pozycja wyjściowa w tej kwestii. Przede wszystkim stwierdzono, że Czechosłowacja stała na stanowisku uznania istnienia dwóch państw niemieckich oraz tego, że NRD była pierwszym państwem socjalistycznym na ziemi niemieckiej. Praga widziała również konieczność wsparcia dla sił realistycznych w Republice Federalnej Niemiec, mając na myśli nową politykę wschodnią SPD. Niemniej jednak chciano również bacznie przyglądać się ugrupowaniom neonazistowskim i organizacjom rewizjonistycznym działającym w RFN²⁹.

Pragnące reform państwa władze w Czechosłowacji wydawały się doceniać znaczenie nowej polityki wschodniej³⁰. Prasa niemiecka pisała o sygnałach wysyłanych z Pragi pod adresem Bonn; obie strony starały się o zrozumienie partnera i jego trudnych pozycji w dyskusji. Przykładem może być wypowiedź Jiříego Hajka – ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji –

²⁷ W. Bronska-Pampuch, *Polnische Ratlosigkeit*, SZ 27 VIII 1968; *Polen wird uninteressant*, DOD 1968, nr 21, s. 2.

²⁸ E. Mörbitz, *Bonn bemüht sich weiter um Prag*, „Frankfurter Rundschau” 8 IV 1968; E.H. Wolf, *Eppler wirbt um Zusammenarbeit*, FAZ 29 III 1968.

²⁹ *Bonn und Prag kommen sich näher*, „Frankfurter Rundschau” 11 IV 1968.

³⁰ „Bald Beziehungen aufnehmen”, „Frankfurter Rundschau” 11 IV 1968; *In der deutschen Frage denkt Prag elastischer*, „Die Welt” 16 VIII 1968.

na temat nowej polityki wschodniej RFN. Hajek, doceniając rolę RFN, otwarcie mówił o konieczności intensyfikacji stosunków z państwami zachodnimi, ale proponował rozagę i cierpliwość³¹. Podobnie było w najbardziej dyskusyjnej kwestii stosunków RFN–CSSR, a mianowicie układzie monachijskim³². Bardzo pozytywnie przyjęto w RFN zapowiedź strony czechosłowackiej zbudowania na terytorium tego kraju cmentarza poległych w II wojnie światowej żołnierzy Wehrmachtu³³.

Interesujące jest, że niemieckie media z dużą powściągliwością informowały o Praskiej Wiośnie. Przyczyną może być prośba, z jaką zwrócili się niektórzy politycy do dziennikarzy. Przykładowo Willy Brandt zaapelował do dziennikarzy niemieckich o rozagę i powściągliwość w doniesieniach z Pragi³⁴. Chodziło o to, aby przeciwnicy liberalizacji nie mieli z powodu przypadkowych wypowiedzi czy też komentarzy pretekstu do zaatakowania zarówno reform w Czechosłowacji, jak i kierunku nowej polityki odprężeniowej. Każdy gest sympatii czy też zbyt daleko idące pochwały przemian politycznych mogły posłużyć za przykład mieszania się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji czy też nawet jako przykład „sterowanych” z zewnątrz przemian. Kanclerz Kurt G. Kiesinger w wywiadzie dla niemieckiej telewizji mówił o strategii polityki niemieckiej i o tym, że starano się nieangażować zbyt wiele w Czechosłowacji, tak aby Związek Radziecki nie miał wrażenia, że jego interesy w tym rejonie są zagrożone. Przede wszystkim RFN nie chodziło o polityczno-ideologiczną ekspansję na wschód, lecz o kontakty gospodarcze i kulturalne. Nie starano się również stwarzać atmosfery, która mogłaby sprzyjać posądzeniu RFN o sterowanie procesem przemian czy też chęć oderwania Pragi od Moskwy³⁵. W tym wypadku interesem nadrzędnym był interes Niemiec i problem niemiecki, których rozwiązanie było możliwe tylko w porozumieniu z Moskwą³⁶. Nie bez znaczenia dla nowych akcentów polity-

³¹ *Prag schlägt Bonn „kleine Schritte” vor. Außenminister Hajek spricht von „realistischer Haltung” westdeutscher Politiker*, SZ 24 VI 1968.

³² *Bonn weich dem Gespräch mit Prag nicht aus. Münchner Abkommen überwindbar. Ein Irrtum auf tschechischer Seite*, „Kölnische Rundschau” 24 IV 1968; *In der deutschen Frage denkt Prag elastischer*, „Die Welt” 16 VIII 1968; *Erkläret Bonn Münchner Abkommen als von Anfang an ungültig?*, „Die Welt” 19 VII 1968.

³³ *Zivilgräberpflege in der CSR?*, DOD 1968, nr 15, s. 7.

³⁴ Agencja DPA: *Brandt fordert Zurückhaltung gegenüber Prag* 15 VII 1968; *Brandt für „größere Zurückhaltung”, Aufforderung zu behutsamen Verhalten gegenüber der Tschechoslowakei*, „Frankfurter Rundschau” 16 VIII 1968.

³⁵ Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Bundeskanzler Kiesinger in der Sendung „Report” am 23. August 1968.

³⁶ „Wir haben nicht versucht und werden nicht versuchen, etwa den Warschauer Pakt lockern zu helfen. Das ist völlig töricht. Denn natürlich wissen wir, daß am Ende zur Lösung der Deutschlandfrage ein Arrangement mit Moskau stehen muß. Deswegen werden wir uns wohl hüten, diesen Weg zu versperren” (ibidem). Zob. też: *„Behutsam und verantwortungsvoll” Kiesinger würdigt die Haltung der Vertriebenen*, DOD 1968, nr 26, s. 2.

ki bońskiej były kontakty prywatne, które nawiązali czołowi politycy SPD z działaczami partyjnymi i państwowymi w Pradze. One właśnie miały pomóc przekonać Czechosłowację do słuszności nowej polityki wschodniej RFN, reprezentowanej w pierwszym rządzie przez SPD³⁷.

Do wspomnianego tu apelu pozytywnie odniosły się największe tytuły prasowe Niemiec Zachodnich, co zostało przez świat polityki dostrzeżone i bardzo pozytywnie przyjęte. Przykładowo dr Erhard Eppler³⁸ z SPD powiedział dla „Welt am Sonntag”, że właściwie rzadko się zdarza, iż politycy nie mają zastrzeżeń do sposobu relacjonowania o tak ważnych rzeczach, jak te, które dzieją się w Czechosłowacji. Właściwie wszystkie znaczące tytuły prasowe trzymały się zasady, by poważnie komentować doniesienia z Pragi, bez zbędnego wspomniania przeszłości czy też nadmiernego krytycyzmu. Z tej zasady wyłamywała się jedynie, jak zauważył dr Eppler, prasa Ziomkostwa Niemców Sudeckich³⁹. Natomiast wspomniany już „Deutscher Ostdienst”, organ prasowy Związku Wypędzonych, zachował stosunkowo dużą powściągliwość w relacjonowaniu wydarzeń w Czechosłowacji⁴⁰.

Jak już sygnalizowano, relacje z Czechosłowacji dotyczące reform korespondowały z relacjami i komentarzami na temat nowej polityki wschodniej rządu RFN. Przede wszystkim polityka ta nie była popierana przez wszystkie siły polityczne w Niemczech Zachodnich⁴¹. Wraz z upływem czasu walka polityczna stawiała się coraz bardziej bezkompromisowa. Niektórzy przeciwnicy polityczni posługiwali się sterowanymi przeciekami prasowymi, na co zwrócono uwagę w „Die Zeit”⁴². Przykładem może być opublikowanie przez prawicowy dziennik „Echo der Zeit” tzw. memorandum Kappsteina. Kappstein był ambasadorem RFN w USA i sporządził tajną notatkę o stosunku rządu prezydenta Lyndona B. Johnsona do nowej polityki wschodniej Willy’ego Brandta. W notatce zwrócono uwagę między innymi na to, że poli-

³⁷ Na temat prywatnych kontaktów z Pragą w okresie przed Praską Wiosną pisze we wspomnieniach Helmut Schmidt, *Die Deutschen und Ihre Nachbarn*, Berlin 1990, s. 519–532.

³⁸ Dr Erhard Eppler ur. 9 XII 1926 r. w Ulm, od 1956 r. członek SPD, w latach 1968–1974 minister ds. współpracy gospodarczej w rządzie Kurta G. Kiesingera, a następnie Willy’ego Brandta i Helmuta Schmidta, w latach 1970–1991 członek zarządu SPD, członek prezydium partii.

³⁹ *Der Prager „Frühling”*, „Welt am Sonntag” 14 IV 1968.

⁴⁰ *Prager Frühling* 68, DOD 1968, nr 15, s. 10; *Versöhnung Möglich*, DOD 1968, nr 16/17, s. 6; B. Kusl, *Wie weit kann Prag gehen?* DOD 1968, nr 18, s. 2–3; E. Luckenwaldt, *Findet Warschau einen Dubcek?*, DOD 1968, nr 19, s. 2; *Gleiche Rechte für alle, Minderheiten in der Tschechoslowakei melden Ansprüche an*, DOD 1968, nr 20, s. 2.

⁴¹ *SPD und CDU streiten über Kontaktaufnahme mit CSSR. Prominenter Prager Abgeordneter nach Bonn eingeladen?*, „Frankfurter Rundschau” 26 VI 1968.

⁴² *Spannungen um die Bonner Ostpolitik*, „Die Zeit” 26 VI 1968.

tyka wschodnia była postrzegana krytycznie przez USA, bowiem Amerykanie obawiali się, że może spowodować komplikacje wokół statusu Berlina⁴³.

Interesującym aspektem przemian w Czechosłowacji był wpływ reform podjętych w Pradze na dyskusje toczone w partiach komunistycznych Europy Zachodniej a dotyczące komunizmu i demokratycznego socjalizmu. Sukcesy Praskiej Wiosny pozwalały teoretykom socjaldemokracji, ale także młodemu pokoleniu w komunistycznych partiach we Francji i Włoszech mieć nadzieję na znalezienie rozwiązania problemów dogmatycznych nie tylko różniących przeciwstawne bloki, ale występujących także w łonie samych partii. Socjalizm demokratyczny miał być również rozwiązaniem dla młodego aktywu komunistycznego w Europie Zachodniej, który coraz głośniej domagał się więcej swobód i możliwości indywidualnego działania. Przykład czerpano z Pragi, gdzie, jak się wydawało, udało się pogodzić swobody osobiste z zasadami życia społeczeństwa socjalistycznego⁴⁴.

Do przełomu w zakresie sposobu relacjonowania wydarzeń w Pradze doszło 21 sierpnia 1968 r. Nie tylko sam fakt wkroczenia do Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego był przerażający. Dla zachodnioniemieckiej opinii publicznej i polityków szokiem i skandalem był udział wojsk NRD w operacji czechosłowackiej. Wszystkie ugrupowania polityczne RFN zgodnie potępiły tego typu działania. Na uwagę zasługuje fakt, że oficjalnie politycy RFN, szczególnie zaś SPD⁴⁵, wystąpili z apelem do społeczeństwa czechosłowackiego o nietraktowanie żołnierzy niemieckich z NRD jak agresorów. Odpowiedzialność za ich obecność w Czechosłowacji, zarówno moralną, jak i polityczną, ponosił Związek Radziecki i przywódcy z Berlina Wschodniego⁴⁶. Reakcja zachodnioniemiecka była jednoznaczna – potępienie i krytyka działań Związku Radzieckiego i NRD, a także spekulacje co do dalszego przebiegu wydarzeń. W pierwszym rządzie stawiano sobie pytanie: czy bę-

⁴³ Na temat stosunku USA do nowej polityki wschodniej pisze m.in. S. Fuchs, „*Dreieckverhältnisse sind immer kompliziert*”. Kissinger, Bahr und die Ostpolitik, Hamburg 1999. O problemie Berlina i polityce amerykańskiej pisze również: K. Wiegrefe, *Das Zerwürfnis. Helmut Schmidt, Jimmy Carter und die Kriese der deutsch-amerikanischen Beziehungen*, Berlin 2005, s. 125 i n.

⁴⁴ *Chance des demokratischen Sozialismus*, „Wetzlarer Neue Zeitung” 6 VIII 1968; B. Kussl, *Nüchterne Bestandsaufnahme*, DOD 1968, nr 38, s. 1; *Auseinandersetzung in der CFK, Unruhe in prokommunistischen Organisationen wegen CSSR-Intervention*, DOD 1968, nr 38, s. 2.

⁴⁵ „In der Tschechoslowakei und in der Welt möge man es dem deutschen Volke nicht nachtragen, daß ein Teil seiner in Unfreiheit lebenden Söhne gezwungen wurde, wieder als Okkupationstruppe auf fremden Boden stehen zu müssen” (*Kommuniqué über die gemeinsame Sitzung von Vorstand und Fraktionsvorstand der SPD am 27. August 1968 in Bonn*, „Pressemitteilungen und Informationen SPD” 27 VIII 1968).

⁴⁶ *Brandt: Schwerer Rückschlag. Bonner Politiker verurteilen den Einmarsch*, „Rhein Ruhr Zeitung” 22 VIII 1968; *Alle Parteien verurteilen den Einmarsch*, „Frankfurter Rundschau” 22 VIII 1968; „*Die Völker dürfen keine Ruhe geben*”, „General-Anzeiger” 28 VIII 1968.

dzie wojna i jak zareagują państwa zachodnie, szczególnie zaś USA, na wydarzenia w Pradze?

Bardzo ciekawym, nieodosobnionym komentarzem był artykuł Jensa Feddersena z „Rhein Ruhr Zeitung”⁴⁷. Feddersen w bardzo dosadny sposób ocenił sytuację i wydarzenia w Czechosłowacji. Przede wszystkim, na pytanie dnia, czy będzie wojna, odpowiedział, że nie ma powodu do wojny, bowiem strefy wpływów zostały podzielone i są nienaruszone. Stwierdzenie tego faktu było nie tylko prawdziwym, ale także przerażającym dowodem możliwości politycznych świata zachodniego, szczególnie Europy, wobec działań Układu Warszawskiego. By wyrazić dezaprobatę dla tej inwazji, Feddersen dokonał interesujących porównań i stwierdzeń, np.: Związek Radziecki wybrał drogę zbrojną – jak Hitler, Sowieci złamali dane słowo – jak Hitler, itd. Również działania i słowa rządu NRD, szczególnie zaś Waltera Ulbrichta, porównał do działań i słów Hitlera, Himmlera i Ribbentropa. Sama Czechosłowacja zaś, po raz drugi w najnowszej swej historii, stała się ofiarą drapieżnej polityki mocarstw. W 1939 r. została objęta protektorem narodowych socjalistów, a w 1968 sowieckich komunistów. Te bardzo emocjonalne słowa korespondowały z nie mniej emocjonalną analizą polityki międzynarodowej. Przede wszystkim inwazja pięciu państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację nie zmieniła układu sił wielkich mocarstw. Agresja w Czechosłowacji, szczególnie zaś udział w niej wojsk NRD, złamała jednak postanowienia konferencji poczdamskiej.

Komentarz o tak dosadnych sformułowaniach należał do bardziej radykalnych. Niemniej jednak oddawał on nastroje wielu innych ówczesnych komentarzy prasowych.

W pierwszym rządzie zdawano sobie sprawę z tego, że USA traktuje działania w Pradze jako akcję dyscyplinującą wewnątrz Układu Warszawskiego. Otwarcie mówił o tym kanclerz Kiesinger w wywiadzie udzielonym 23 sierpnia 1968 r. telewizji niemieckiej⁴⁸. Hans-Juergen Wischnewski zaś, analizując działania Układu Warszawskiego, stwierdził, że terror faszystowski i terror komunistyczny nie są zbyt od siebie oddalone⁴⁹.

⁴⁷ Jens Feddersen, dziennikarz, szybko stał się jednym z najbardziej wpływowych dziennikarzy zachodnioniemieckich. Znany z niezależnych komentarzy i analiz politycznych. Angażował się na rzecz przewrótów podziału Niemiec oraz partnerstwa atlantyckiego i współpracy niemiecko-amerykańskiej.

⁴⁸ „Es besteht ja eine Art. Stillschweigender Übereinstimmung zwischen den beiden großen Weltmächten, daß sie nicht in ihre Interessensphären eingreifen, auch nicht intervenieren wenn dort etwas, wie jetzt geschieht; denken Sie an Ungarn oder an andere Ereignisse” (wywiad kanclerza Kiesingera dla programu „Raport” emitowanego 23 VIII 1968 r. o godz. 20.00. Archiv: Vorstand der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands, Bonn, 26 VIII 1968).

⁴⁹ Hans-Jürgen Wischnewski *auf der Kundgebung „Solidarität mit der CSSR – Freiheit für alle Völker”, 29 VIII 1968 r.* „Pressemitteilungen und Informationen SPD” 29 VIII 1968.

Jednym z ważnych pytań, jakie zadawali sobie dziennikarze, było pytanie o wpływ interwencji sowieckiej na politykę wschodnią rządu RFN. Tutaj zarówno komentatorzy, jak i politycy wyrażali nadzieje, że jak najmniejszą. Ale jaką – na to pytanie nie potrafili odpowiedzieć jednoznacznie⁵⁰. Bezpośrednio po inwazji na Czechosłowację wszystkie liczące się siły polityczne były zgodne w ocenie sytuacji. Domagano się wprowadzenia sprawdzenia kierunku nowej polityki wschodniej, ale jej zaprzestania nie chciała żadna z partii⁵¹. Wraz z upływem czasu i rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji nasiliły się jednak żądania zmiany polityki wschodniej. Wysuwali je również niektórzy politycy SPD⁵².

Zgodna ocena przez wszystkie ugrupowania polityczne wypadków w Czechosłowacji budziła zdumienie. Jak zauważył „Frankfurter Rundschau”, była to niespotykana wręcz jednomyślność. Ultrareakcyjniści, umiarkowani konserwatyści, liberałowie, katolicy, socjaldemokraci, lewicowi socjaliści, komuniści, maoiści i antyautorytarne ugrupowania młodzieżowe zajęły wspólne stanowisko, krytykując interwencję radziecką w Czechosłowacji. Oczywiście robili to z różnych powodów i w różny sposób, np. demonstrując przeciwko Związkowi Radzieckiemu pod czerwonymi sztandarami⁵³. Czołowi politycy (np. Herbert Wehner) byli zdania, że wydarzenia w Czechosłowacji były najpoważniejszym kryzysem politycznym w Europie od 30 lat⁵⁴.

Innym ważnym pytaniem – z punktu widzenia niemieckiego wręcz żywotnym – było pytanie o zagrożenie bezpieczeństwa RFN czy też Berlina Zachodniego. W tym też kontekście zastanawiano się nad potrzebą przeprowadzenia wewnętrznej reformy NATO⁵⁵ oraz nad ściślejszą współpracą z partnerami zachodnimi. Obawy RFN o bezpieczeństwo nie wydawały się wtedy

⁵⁰ J. Sobotta, *Illusionen sind zerstoßen, Was bedeutet Prag für die deutsche Politik?*, „Rheinische Post” 23 VIII 1968; *Brandt warnt vor übereilten Schlüssen*, SZ 28 VIII 1968; H. Straeten, *Bonner Kurs*, „Neue Ruhr Zeitung, Rhein Ruhr Zeitung”, 28 VIII 1968; Ahlers: *Sowjet-Politik entlarvt*, „Westfälische Rundschau” 28 VIII 1968.

⁵¹ Willy Brandt in Gespräch mit Ernst Dieter Lueg in der Spätausgabe der Tagesschau des deutschen Fernsehens, „Pressemitteilungen und Informationen SPD” 23 VIII 1968; *Parteien stimmen noch weitgehend überein. Brandt bestreitet Scheitern der Ostpolitik – Heute tagt der Kreßbronner Kreis*, „Stuttgarter Zeitung” 23 VIII 1968; H. Schmidt, *Prag und wir*, „Abend-Zeitung” 23 VIII 1968.

⁵² Brandt soll den politischen Kurs überdenken, „Kölner Stadt-Anzeiger” 10 IX 1968.

⁵³ Alle Parteien verurteilen den Einmarsch, „Frankfurter Rundschau” 22 VIII 1968; Gemischter Chor, „Frankfurter Rundschau” 27 VIII 1968.

⁵⁴ Wehner: Kritische Lage seit 30 Jahren, „Bonner Rundschau” 26 VIII 1968; Wehner: Weiter um ein Modus vivendi in Europa bemühen, „Stuttgarter Zeitung” 27 VIII 1968; SPD: Einer der schwersten Anschlüsse gegen Frieden. Skepsis gegenüber Sperrvertrag – „Keine Ruhe geben”, „Bonner Rundschau” 28 VIII 1968.

⁵⁵ Mommer: In nächster Zukunft keine Treffen und Gespräche mit Ostberlin, „Besetzung der CSSR hat Folgen für ganze Weltpolitik”, „General-Anzeiger” 28 VIII 1968; *Der Feind steht nicht im Westen*, „Christ und Welt” 30 VIII 1968.

bezpodstawne. Na łamach prasy niemieckiej przetoczyła się fala komentarzy i opinii, które teoretycznie dopuszczały możliwość interwencji radzieckiej, jeżeli nie na terenie RFN, to być może w Berlinie Zachodnim⁵⁶. W tych przypuszczeniach odwoływano się do możliwości wykorzystania przez ZSRR artykułu 53 i 107 Karty ONZ⁵⁷, które zawierały postanowienia dotyczące państw nieprzyjacielskich. W przypadku RFN chodziło o ewentualne wykorzystanie przez ZSRR tendencji rewizjonistycznych pojawiających się w niektórych środowiskach pravicowych.

Wśród komentarzy dotyczących potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa RFN ze strony Związku Radzieckiego przeważały opinie mówiące o realnym osamotnieniu Niemiec Zachodnich. W przypadku zagrożenia prawdopodobnie ani Paryż, ani Londyn nie będą się czuły zobligowane do działań politycznych. Również USA z uwagi na wydarzenia w Wietnamie nie będą mogły zająć jednoznacznie negatywnego stanowiska wobec ZSRR⁵⁸.

O podziale świata na wpływy i skutkach interwencji w Czechosłowacji pisała w połowie września 1968 r. w „Die Zeit” hrabina Marion Dönhoff⁵⁹. Analizując zachowanie armii radzieckiej i przytaczając opinie badaczy amerykańskich, stwierdziła, że interwencja z sierpnia 1968 r. była logiczną konsekwencją sytuacji w Czechosłowacji i na świecie i da się ją uzasadnić motywami imperialnymi, nie zaś ideologicznymi. Już podczas manewrów wojsk Układu Warszawskiego w 1966 r. armia czechosłowacka nie była w stanie wypełnić swych zadań, tzn. skutecznie przez 72 godz. bronić się bronią konwencjonalną. Prawdopodobnie od 1967 r. dowództwo armii radzieckiej było

⁵⁶ Europas Scherbenhaufen, Die Folgen der sowjetischen Intervention in der CSSR sind una-bsehbar, „Vorwärts” 5 IX 1968; Das Schlagwort vom kalten Krieg, FAZ 23 IX 1968; Differenzen zwischen dem Bundeskanzler und Brandt?, „Die Welt” 24 IX 1968.

⁵⁷ Artykuł 53 Karty ONZ: „Rada Bezpieczeństwa posługiwać się będzie układami lub organizacjami regionalnymi w odpowiednich przypadkach w celu stosowania środków przymusu pod jej kierownictwem. Jednakże żadne środki przymusu nie będą stosowane na podstawie układów regionalnych lub przez organizacje regionalne bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa, z wyjątkiem środków, stosowanych przeciw jakiegokolwiek państwu nieprzyjacielskiemu w rozumieniu punktu 2 niniejszego artykułu i przewidzianych w wykonaniu artykułu 107 lub w układach regionalnych, a skierowanych przeciwko powrotowi takiego państwa do polityki agresji, dopóki Organizacja nie będzie mogła na żądanie zainteresowanych rządów przyjąć odpowiedzialności za niedopuszczenie do dalszej agresji ze strony takiego państwa.

Określenie «państwo nieprzyjacielskie» w rozumieniu ustępu 1 niniejszego artykułu stosuje się do każdego państwa, które podczas drugiej wojny światowej było nieprzyjacielem któregośkolwiek sygnatariusza niniejszej Karty”.

Artykuł 107: „Nic w niniejszej Karcie nie pozbawia mocy prawnej ani nie przeszkadza podejmowaniu wobec jakiegokolwiek państwa, które podczas drugiej wojny światowej było nieprzyjacielem któregośkolwiek sygnatariusza niniejszej Karty, działań, podjętych lub sankcjonowanych w wyniku tej wojny przez rządy, które za te działania odpowiadają”.

⁵⁸ Konsequenzen für Bonn, SZ 29 VIII 1968.

⁵⁹ M. Gröfin Dönhoff, Sind wir bedroht? Die Folgen der sowjetischen Invasion, „Die Zeit” 6 IX 1968.

zdania, że dla wzmocnienia *status quo* konieczne będzie stacjonowanie przy najmniej jednej dywizji na zachodzie Czechosłowacji.

W momencie decyzji o zniesieniu cenzury, a także po reformach politycznych sytuacja zdawała się przesądzona. O tym, że przyczyną interwencji mogły być motywy imperialne, świadczyć może również sposób przeprowadzenia akcji. Pod względem wojskowym była ona dobrze przygotowana. Nie wiele natomiast wiadomo było na temat celów politycznych i ideologicznych interwencji. Jeżeli istotnie motywy imperialne leżały u podstaw interwencji, to jakie skutki miała ta akcja dla RFN? Przede wszystkim doszło do zmiany układu sił. W pobliżu granicy RFN stacjonowało w sumie, według hrabiny Dönhoff, około 22 dywizji Układu Warszawskiego, które znajdowały się w stanie gotowości bojowej. Czy jednak powodowało to realne zagrożenie dla Niemiec Zachodnich? Otóż prawdopodobnie nie. Nic nie wydawało się tak stałe i trwałe, jak linia demarkacyjna pomiędzy dwoma supermocarstwami. W tym wypadku chodziło o dwa mocarstwa, nie zaś o Wschód i Zachód. Tak naprawdę liczyły się tylko ZSRR i USA. To w ich sferach wpływu dochodziło to działań dyscyplinujących, respektowanych przez stronę przeciwną. Tak było w przypadku Węgier i Czechosłowacji, ale również podczas majowych rozruchów w Paryżu, kiedy to komuniści francuscy poparli de Gaulle'a. Gdyby się przyłączyli do rozruchów studenckich, spowodowałoby to kryzys polityczny i załamanie równowagi sił w Europie. Wprawdzie istnienie linii demarkacyjnej od Lubeki do Triestu było gwarantowane, nie było jednak gwarancji swobodnego rozwoju mniejszych państw po obu stronach tejże linii, szczególnie na Wschodzie. Dla RFN sytuacja podziału na strefy wpływu była mimo wszystko korzystna. Pozwoliła uchronić Europę przed trzecią wojną światową i Niemcy Zachodnie przed atakami Moskwy. Ale czy możliwe byłoby porozumienie obu supermocarstw ponad głowami małych państw, np. RFN? Na to pytanie autorka artykułu nie dała odpowiedzi, sugerując jednocześnie, że gwarancją dla państw małych mogła być integracja europejska i możliwość wspólnego politycznego reagowania na kryzysy w Europie i na świecie.

Od września 1968 r. dziennikarze RFN coraz więcej miejsca poświęcali rocznicy układu monachijskiego i jego wpływowi zarówno na sytuację w Czechosłowacji, jak i na stosunki dwustronne, wielokrotnie wskazując na niemiecką gotowość do dialogu i kompromisu⁶⁰.

Wraz z zanikaniem relacji na temat samej interwencji pojawiły się publikacje i głosy na temat ewentualnej winy, jaką za rozwój sytuacji w Cze-

⁶⁰ *Bundesregierung: Münchner Abkommen nicht mehr gültig*, FAZ 1 X 1968; „*Bahn frei für sauberes Verhältnis*”. Wehner: *Das Münchner Abkommen kann ausgelöscht werden*, „Frankfurter Rundschau” 4 X 1968; „*Münchner Abkommen ist kein Hindernis für die Aussöhnung*”, „Die Welt” 4 X 1968.

chosłowacji ponosi RFN. O tyle nie było to zaskakujące, że politycy niemieccy już wcześniej przewidywali możliwość obarczenia odpowiedzialnością za wydarzenia nad Wełtawą właśnie Niemcy Zachodnie. W oskarżeniach przodowała prasa radziecka, a o jej rewelacjach donosiła prasa niemiecka⁶¹. Do nich to często odnosili się czołowi politycy (np. Willy Brandt⁶²) i dziennikarze niemieccy⁶³.

Podsumowanie

Wydarzenia 1968 r. zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji zostały zauważone przez media w RFN. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszyły się wypadki nad Wisłą. Dziennikarze zachodnioniemieccy często posługiwali się w relacjach przedrukami z prasy polskiej, uzupełniając je jedynie komentarzami. Odnosi się wrażenie, że tak naprawdę mieli poważne problemy z oceną sytuacji. Natomiast politycy, zwłaszcza związani z kręgami SPD, wykazywali duży optymizm co do rozwoju sytuacji i możliwości porozumienia polsko-niemieckiego w przyszłości mimo krytycznych głosów z Warszawy.

Inny wymiar miały wydarzenia w Czechosłowacji. Przede wszystkim z uwagi na ich dramatyzm i zasięg zajmowały znacznie więcej miejsca na łamach prasy zachodnioniemieckiej. Szczególnie po 21 sierpnia komentarze pełne były troski, której przedmiotem były rozwój sytuacji, zagrożenie dla pokoju w Europie, ale także obawy o losy Berlina Zachodniego i RFN. Dla zachodnioniemieckiej opinii publicznej prawdziwym wstrząsem był udział wojsk NRD w operacji w Czechosłowacji.

Przy całej tragiczności wydarzeń 1968 r. społeczeństwo i politycy zachodnioniemieccy zachowali do tych wydarzeń pewien dystans; dowcipy polityczne, jakie wówczas powstawały, umożliwiały również odreagowanie napięcia.

⁶¹ Przykładowe teksty publikowane w Moskwie i tłumaczone przez BPA/Ostinformationen na użytek mediów i polityków RFN: „Izwestija»: Jeder Tag bringt neue, unwiderlegbare Beweise für die Einmischung Bonns in die inneren Angelegenheiten der CSSR und die direkte Unterstützung der konterrevolutionären Kräfte, 31 VIII 1968”; „Prawda»: Bonner Regierungskreise und westdeutsche Konzerne spielten aktivste Rolle bei der Unterstützung der tschechoslowakischen Konterrevolution, 2 IX 1968”; „Iswestija: München wird sich nicht wiederholen, 28 IX 1968”; „Prawda»: Bonner Revanchisten haben auf die alten aggressiven Pläne der Annexion der Tschechoslowakei, Expansion nach Osten und Westen nicht verzichtet!, 29 IX 1968”; „Radio Moskau: Aus dem Gespräch am Runden Tisch: «Es ist ein Rekord des politischen Zynismus und Gewissenlosigkeit, wenn die geistigen Nachfolger Hitlerdeutschlands heute noch in der Pose der Verteidiger der Interessen des tschechoslowakischen Volkes auftreten», 29 IX 1968”.

⁶² Wywiad W. Brandta dla „Hannoversche Presse” 13 IX 1968.

⁶³ J. Schmolmer, *Die Prager Reformier und das kommunistische Lager*, „Vorwärts” 19 IX 1968; *Artikel I macht Bonn verantwortlich*, „Handelsblatt” 21 X 1968; W. Höfer, *War Bonn mit-schuldig?*, „Die Zeit” 3 XII 1968.

One to w humorystyczny sposób ilustrowały sytuację w bloku wschodnim. Przykładowo, mówiąc o poważnym zaangażowaniu sił Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, można przytoczyć następujący dowcip: „Dlaczego Rosjanie w 1968 r. tak dużo żołnierzy wysłali do Czechosłowacji? Aby znaleźć tego Czecha, który ich wezwał”⁶⁴. Inny dowcip, zapisany przez Willy’ego Brandta, mówił również o interwencji: „Jakie państwo ma najgorszą biurokrację? Związek Radziecki! Czechosłowacja poprosiła go w 1939 r. o pomoc w pobiciu faszystów. Do prośby przychyłono się dopiero w 1968 r.”⁶⁵

⁶⁴ W. Brandt, *Lachen hilft. Politische Witze*, red. B. Seebach-Brandt, München 2001, s. 69 (przekł. – M.Ś.).

⁶⁵ Ibidem, s. 70.

Bibliographischer Hinweis:

Swider, Malgorzaty:

Wydarzenia 1968 roku w Polsce i w Czechoslowacji w srodkach masowego przekazu Republiki Federalnej Niemiec / Malgorzaty Swider. - [Electronic ed.]

In: Marzec '68 z czterdziestoletniej perspektywy / Uniwersytet Opolski. Pod red. Danuty Kisielewicz ... - Opole, 2009. - ISBN 978-83-7395-327-7. - S. 225 - 239

Electronic ed.: Bonn : FES Library, 2010

Internetadresse: <http://library.fes.de/pdf-files/netzquelle/a09-04656-swider.pdf>

Digitalisiert von Bibliothek der FES im Rahmen der **Netzquelle Politik und Geschichte - Modul "Deutsch-Polnische Beziehungen"**

Internetadresse der Netzquelle: <http://library.fes.de/library/netzquelle/deutsch-polnisch/index.html>